19 LIPCA 1847 roku.
PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWSKA

№ 200.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rada administracyjna królestwa podając mieszkańcom łatwy i skuteczny środek zapewnienia się przeciw wszelkim nieprzewidzianym stratom, z niestałości życia ludzkiego wynikającym, postanowieniem z dnia 18 (30) lipca 1844 r. upoważniła dyrekcję ubezpieczeń do przyjmowania zabezpieczeń na życie. W tym celu opłata może być wnoszoną: 1) Od razu z góry w całkowitéj należytości jaka za ubezpieczenie przypada.— 2) W składkach rocznych do czasu spełnienia warunków ubezpieczenia.— 3) Przez opłatę materjałów częścią na raz jeden z góry, częścią w składkach rocznych z dozwoleniem nadto rozkładu tych ostatnich na raty miesięczne. — 4) A nawet w drodze szczególnego udogodnienia zapewnionego wyłącznie osobom niezamożnym stałych i pewnych funduszów nieposiadającym, mianowicie z zarobkowań i zasług życie utrzymującym, które mogą zabezpieczać sobie dochód dożywotni, nie tylko w sposób wyżéj wskazany, ale oraz składając w każdym czasie, nie w ratach stale oznaczonych, cząstkami kwoty niejednostajnéj wysokości nie mniejsze jednak od 30 kop. sr. Bliższą informację o wszelkich szczegółach osoby życzące mogą miéć udzieloną w biurach naczelników powiatowych.

Główna kasa oszczędności. — W upłynionym tygodniu do dnia 6 (18) lipca roku bież. włącznie, wydano książeczek nowych 118, na które, tudzież na dawniejsze w 334 wnioskach, złożono rs. 3736 kop. 80 (złp. 24,912); na żądanie 52 uczestnikom wypłacono (oprócz procentu za rok bież. rs. 4 kop. 25½) rs. 1181 (złp. 7873 gr. 10), i umorzono książeczek oszczędności 14; przeto uczestników 5002 posiada kapitał rs. 156,753 kop. 18½, **(czyli zł. 1,045,021 gr. 7).** — Warszawa dnia 6 (18) lipca 1847 roku. — Naczelnik, *Słomiński.*

Do kasy oszczędności Płockiéj, w dniu 29 czerwca (11 lipca) r. b., 19 uczestników złożyło rs. 27 (czyli złp. 180); zaś w dniu 27 czerwca (9 lipca) t. r. uczestników 4ch odebrało rs. 37 k. 7 (czyli złp. 247 gr. 4); cały zatém kapitał przez 408 uczestników posiadany, wynosi rs. 6110 kop. 6 (czyli złp. 40,733 gr. 22).

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — W dniu 7 (19) maja b. r. mieszkańcy miasta Turku Johan Müller i Jan Gotlieb Sztejn, w lesie do dóbr Księże-Kowale, w leśnictwie Koło, znaleźli w mrowisku zakopany kielich kościelny srebrny, z 3-ch sztuk składający się częściowo wyzłacany, oznaczony literami: M. O., i krzyż cynowy bez żadnych oznak; dochodzeniem sprawców kradzieży zajmuje się sąd policji prostéj okręgu Warszawskiego, co niniejszém biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, podając do publicznéj wiadomości, wzywa osoby mające wiadomość, zkądby mianowicie kradzież ta nastąpiła, ażeby takową rzeczonemu sądowi udzielić nie zaniedbały, nadmieniając że sprzęty znalezione zachowane są w depozycie magistratu miasta Turku w pow. Kaliskim.— Nr. 58181.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydz. I go. — W depozycie sądu tutejszego pod nr. 95 z r. b., znajduje się surdut sukienny stary, koloru ciemno-zielonego, któren osadzona w domu badań Marjanna Wiśniewska, miała skraść nieznanemu mężczyznie w boru pod wsią Jabłonną. Wzywa zatém po-

szkodowanego, aby dla udowodnienia swéj własności i ustanowienia istoty czynu, w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia do sądu naszego zgłosił się, bowiem po upływie oznaczonego terminu, z depozytem tym stosownie do przepisów postąpioném zostanie. — Warszawa d. 14 (26) czerwca 1847 r. — Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski*.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 519, wyjechało 582.

W dniu 16-tym b. m. z rana, odbył się w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych egzamen wychowańców tego dobroczynnego zakładu. Następujący uczniowie odebrali nagrody: z klasy 1-éj: Johnsen Karol, Grochowska Petronella, Pruszkowska Izabella, Szymańska Marjanna, Zbrzezna Juljanna, Engel Matylda, Sadurska Katarzyna, Johnsen Berta, Oszkowska Marjanna; — z klasy 2-éj, Trzcińska Marjanna. Z poświęcających się pracy ręcznéj: uczniowie w instytucie pracujący: Sochaczewski Antoni. Uczniowie dochodzący z miasta do szkoły niedzielnéj: Czarnocki Leonard, Siekierski Bonifacy i Szumański Józef; uczennice w instytucie pracujące: Kuczyńska Aleksandra, Migajewicz Józefa i Pawłowska Marjanna. Listy pochwalne: z klasy 1-éj: Wojtaszewski Leon; z klasy 2-éj, Rausch Gustaw; z poświęcających się pracy ręcznéj, uczniowie dochodzący z miasta do szkoły niedzielnéj: Mroczkiewicz Józ. i Markowski Ign. Podług sprawozdania, wszystkich w ogóle kształcących się w instytucie było w ciągu roku 105 indywiduów, to jest głuchoniemych obojéj płci 95, ociemniałych płci męzkiéj 10. Z głuchoniemych: 70 mieściło się w instytucie, 5-ciu dochodziło z miasta do szkoły codziennéj, a 20stu do szkoły niedzielnéj. Od r. z. ubyło z instytutu 13 indywiduów, których innemi zastąpiono. Z tych ubyłych: 5ciu uczniów umieszczonych zostało u majstrów rzemiosł, jedna uczennica zmarła, 7-ro wróciło na łono familji. Oprócz tego jest 3ch głuchoniemych, pełniących obowiązki uczących w instytucie, a 5ciu użytych do usług i roboty przy ogrodzie. Z liczby 5ciu uczniów szkoły niedzielnéj, których miejsca ci ostatni zajęli, 2ch wyzwoliło się na czeladników introligatorskich, a z tych jeden zajmuje miejsce etatowe w introligatorni banku Polskiego. Z instytutu ociemniałych, czterech uczniów wyprawionych zostało do Piotrkowa, gdzie przy protekcji W. radzcy koleg. *Trzeciaka*, naczelnika powiatu, i dobroczynnych mieszkańców tego miasta, użytkując talent swój muzyczny, własnemi siłami na utrzymanie swoje zarabiają.

Z nadzwyczajném zajęciem czytane przez publiczność francuzką jedno z najlepszych dzieł pana Eugeniusza Scribe, znanego pisarza dramatycznego, pod tytułem: *Barbaryści czyli dzień czwartego grudnia*, wyszło z druku w przekładzie polskim przez panią J. W., nakładem redakcji *gazety codziennéj* w jednym tomie, i nabyć go można we wszystkich księgarniach Warszawskich, po zł. 4 egzemplarz.

Donieśliśmy niedawno o wyjściu w drukarni J. Ungra nowéj, bardzo pożytecznéj i taniéj książeczki, pod tytułem: *Przewodnik dla zwiédzających Częstochowę z piękną ryciną podług daguerotypu Karola Bajera.* Teraz zaś dodajemy iż wspomnionego pisemka, dostać można po złp. 2, we wszystkich księgarniach i znaczniejszych składach papiérów. Wydawca tuszy sobie, iż rozkupienie rychłe tego dziełka, zachęci go do wydania obszerniejszego w tymże zakresie pisemka, które również jak i niniejsze, dobrze zapewne przyjętém będzie.

Antoni *Lipiński* adwokat, przeniósł mieszkanie ze Starego Miasta nro 59, pod nr. 539 przy ulicy Kapitulnéj, i tam tylko wszelkie wręczenia za prawne uważać będzie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Lindzie* przywołani: w akcie 1-m JPani Rywacka i JP. Kleczyński; po skończeniu aktu JPani Rywacka i JP. Troszel; po akcie 2-m JPani Rywacka i JP. Troszel po 2-kroć; po skończeniu wszyscy; — w Teatrze Rozmaitości po *Trefnisiu* JP. Rychter; po *Przyjaciołkach* JP. Żółkowski i wszyscy; po balecie *Wesele w Ojcowie* JPani Turczynowicz.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bomsławski Lud. ob. z gub. Płockiéj nr. 2684, Baumbard Jakób kom. hand. z Wrocławia nr. 2847, Choromański Alcks. urzęd. z Łukowa nr. 585, Ciemniewski Artur ob. z Rogoszyna nr. 1066, Cielecki Jul. sędzia z Płocka nr. 2874, Dziekoński Jan kamer-junkier z gub. Grodzieńskiéj nr. 570, Fijałkowski Ign. ob. z Widrów nr. 2668, Grodecki Jakób ob. z Koszyc nr. 393, Karszewski Henr. asesor ekon. z Lublina nr. 601, Karśnicki Leon artysta dram. z Lublina nr. 603, Kłosowski Karol apt. z Szczebrzeszyna nr. 603, Kosecki Stan. refer stanu z Lublina nr. 1347, Karczewski Antoni ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 500, Łubieński Sew. hr. z Rudzieńca nr. 570, Malcz Lucjan ob. z Miszewa nr. 1339, Mazowiecki Aleks. ob. z Rycerzewa nr. 500, Nowakowski Wład. ob. z Żyrardowa nr. 625, Potocka Aleksandra hr. z Opinogóry nr. 393, Plater Jan sędzia z Czę-

stochowy nr. 1334, Podlich Fran. ob. z Rodak nr. 2168, Rzeczycki Tad. sęd. tryb. z Lublina nr. 601, Rożycki Jan sędzia z Siedlec nr. 2874, Radomski Eustachy ob z Rajec nr. 39, Scypio Maurycy ob. z Łazisk nr. 601, Sierakowski Miecz. ob. z Łysakowa nr. 585, Stejnhagen Aleks. ob. z Lipia nr. 2665.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Andrzejewicz Walenty ob. z nru 634 do Małuszyna, Broze Adolf ob. z nru 603 do Łodzi, Bobiński Wojc. budo. z nru 1298 do Radomia, Głuszczewski Aug. ob. z nru 570 do Korabiewic, Gerlicz Jakób refer. stanu z nru 613 do Woli Boglewskiéj, Hrycykiewicz Andrzéj adwokat z nru 487 do Siennicy, Halpert Aleks. ob. z nru 619/20 do Pass, Hempel Wilh. kup. z nru 590 do Międzyrzeca, Izbiński Ign. ob. z nru 601 do Zaborowa, Kubicki Karol urzęd. z nru 601 do Mińska, Kolbe Antoni ob. z nru 556 do Włocławka, Libbe Ferd. ob. z nru 601 do Berdyczewa, Lepige Jan ob. z nru 1257 do Woli Mystkowskiéj, ks. Łubieński Tade. biskup z nru 1066 do Wiskitek, Mussel Marja ob. z nru 556 do Francji, Małachowska Lud. hr. z nru 415 do Wrocławia, Ostrowski Józef jeometra z nru 235 do Kielc, Rapczyński Maciéj ob. z nru 556 do Pułtuska, Sumiński Stanisław ob. z nru 601 do Bogucin, Taure Aniela ob. z nru 556 do Francji, Trychowski Władys. doktór z nru 1315 do Krakowa, Walewski Antoni ob. z nru 603 do Łubna, Wodzicki Władys. hr. z nru 613 do Niedźwiedzia, Zawisza Jan ob. z nru 603 do Podczaszéj Woli, Zabiełło Kazim. radz. stanu i Zabiełło Paweł sztabs-lekarz z nru 614 do Grodna.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

W dniu 13 z. m., w gminie Małopole, pow. Hrubieszowskim, pies wściekły pokąsał 3 kobiety którym natychmiast pomoc lekarską udzielono, psa zaś zabito.

W dniu 19 z. m., w gminie i wsi Zielona, w pow. Mławskim, otruł się grzybami Muchary zwanemi, Domżalski Jan włościanin lat 74 liczący.

W dniu 20 z. m., w gminie Tuliszkowie, pow. Konińskim, skutkiem uderzenia piorunu życie utracili: Antonina Gaj żona włościanina lat 17 licząca, jako-téż 13sto-letnia Marjanna Szymaniak jéj siostrzenica, zaś Jan Sobczak parobek lat 25 mający, i 4-roletnie dziecię nieszkodliwie rażeni, przy troskliwym ratunku do życia przywróceni zostali.

W dniu 20 z. m., we wsiach Kalinowo i Szubsko, w pow. Gostyńskim, spadł grad nadzwyczajnéj wielkości, który zniszczył wszystkie zasiewy tak dworskie jakotéż włościańskie.

W dniu 27 z. m., od uderzenia piorunu zapalił się wiatrak w wiosce Klwatka-szlachecka, w pow. Radomskim, niedługo jednakże uderzył weń drugi piorun który ogień zagasił. Straty w skutku tego wynikłe, dotąd nie są wiadome.

W tymże dniu Walenty Witkowski włościanin z wsi Chorążyce, gub. Radomskiéj, zawoławszy do siebie starozakonnego Icka Abrachama Metler, handlarza z miasta Działoszyc, w celu sprzedania mu starego kożucha zaprowadził go do stodoły. Po zawarciu umowy kiedy staroz. Metler liczył pieniądze, Witkowski obaliwszy go na ziemię, nożem chciał mu przerznąć gardło, a kiedy mu Metler nóż wyrwał z ręki, Witkowski uderzywszy go kilkokrotnie siekierą w głowę, uciekł ze wsi. Przestępca dotąd wynalezionym nie został; żyd zaś chociaż mocno raniony, dotąd przy życiu zostaje.

W dniu 29 z. m., Paweł Banasik włościanin w gminie Kozie-głowy, pow. Olkuskim zamieszkały, zamordowawszy kilkokrotném uderzeniem cegły w głowę żonę swoję Elżbietę lat 47 liczącą, zakopał ją w komorze. Po wykryciu zbrodni, morderca do sądu kryminalnego odesłanym został.

W tymże dniu we wsi Gembnach, gminie Cedrowiec, utonął kąpiąc się przy młynie 8-letni chłopiec wiejski.

W dniu 3 b. m., w mieście Wizny, pow. Łomżyńskim, Mateusz Pruszko lat 15 liczący, parobek wiejski wywożąc nawóz na pole, nagle żyć przestał.

W tymże dniu w piwnicy w mieście Częstochowie, znaleziono nieżywego człowieka lat około 30 mającego, którego przyczyna zgonu nie jest wiadomą.

W dniu 5 b. m., w mieście Klwów, pow. Opoczyńskim, dostrzeżono w rzece zwłoki Elżbiety Ziejowskiéj właścicielki domu lat 40 liczącéj, w któréj ręku znaleziony nóż jakotéż rany w szyi nim zadane, domyślać się każą, iż wszedłszy do wody rozmyślnie sobie życie odebrała.

W dniu 8 b. m., w gminie Ostrowiec, pow. Opatowskim, chłopiec półtora roku liczący, bawiąc się z innemi dziećmi nad brzegem sadzawki, wpadł w nią i utonął.

W tymże dniu w gminie Masłowice, pow. Piotrkowskim, czworo ludzi którzy przed burzą schronili się do chałupy, a mianowicie dwóch fornali to jest: Antoni Chmura lat 51, i Jakób Socik lat 23, tudzież dwie dziewczynki, skutkiem uderzenia piorunu w tęż chałupę życia pozbawieni zostali.

W dniu 9 b. m., p. Wincenty Mieczkowski dziedzic

części wsi Nadbory, w pow. Ostrołęckim, uderzeniem piorunu na dworze zabity został.

W tymże dniu Wawrzeniec Janeczek wyrobnik we wsi Żelechlinku, w pow. Rawskim zamieszkały, lat 31 liczący, przy restauracji owczarni, podnosząc nieostrożnie sztukę drzewa, uderzony nią w głowę, na miejscu żyć przestał.

W dniu 10 b. m., piorun zabił żonę kolonisty w gm. Janówek, w pow. Stanisławowskim.

W następujących miejscach królestwa były pożary w skutku których spaliły się:

We wsi Stokowisko, pow. Łomżyńskim, zabudowania folwarczne ubezpieczone w dyrekcji na rs. 1800; pogorzelcy w skutku tego pożaru ponieśli straty około rs. 400. Pożar wynikł z uderzenia piorunu.— We wsi Dratowie, pow. Lubelskim, 5 domów włościańskich w dyrekcji nie ubezpieczonych. Pożar wynikł skutkiem nie ostrożnego obchodzenia się z ogniem. — We wsi Rajsko, w pow. Kaliskim, dom mieszkalny w dyrekcji nie ubezpieczony; przyczyna pożaru nie wyśledzona.— We wsi Kosopudach, pow. Zamojskim, stodoła i obora. Pożar wynikł z wystrzału do ptaka siedzącego na oborze przez stolarczyka z tejże wsi, który do sądu po u-ranle odesłanym został.

Doniesienia.

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.—Podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, iż w dniu 15 (27) lipca r. b., o godzinie dwunastéj w południe odbędzie się w biurze wydziału górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu głosna in minus licytacja na dostawę dwustu trzydziestu i jednéj trzeciéj arkuszy blachy mosiężnéj, ważyć mających centnarów dwadzieścia, funtów siedmdziesiąt trzy na wagę Warszawską a to podług szczegółowego opisu i zatwierdzonego wzoru. Licytacja ta odbywać się będzie od ceny kopiejek trzydzieści ośm za jeden funt. Vadium do téj licytacji wynosi rs. siedmdziesiąt ośm. Szczegółowe warunki licytacyjne, tudzież wzór na dostawić się mającą blachę, chcący konkurować, każdego dnia wyjąwszy świąt, w godzinach służbowych w biurze wydziału górnictwa przejrzane być mogą. —Warszawa dnia 1 (13) lipca 1847 roku.— Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschine.*— Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

W dniu 8 (20) lipca r. b., o godzinie 10-éj rano w Warszawie pod nr. 401 ruchomości jako to: magle;— zaś w dniu 9 (21) t. m. i r., o godzinie 10-éj z rana, pod nr. 2701, stoły, kanapa, krzesła, łóżka, lustra, komoda i t. p., jako w egzekucji sądowéj zajęte, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą. — Antoni *Osiński*, komornik.

W dniu 8 (20) lipca 1847 r., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 388, różne meble machoniowe i jesionowe;— w dniu zaś 9 (21) t. m. i r., o godzinie 10-éj z rana i w dni następne od tejże godziny od tejże godziny zaczynając, przy ulicy ulicy Elektoralnéj pod nr. 794, różne mebie, miedź, szkło, garderobą męzka i żeńska, oraz biblioteka i t. p., jako prawnie zajęte ruchomości w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.—*Zakrzewski*, komornik.

Dnia 17 b. m., na 2-gim galarze na Wiśle u Grabowskiego, o godzinie 7-éj wieczorem, zostawiono przez zapomnienie ZEGAREK srebrny cylinder z złotą obwódką, otwierający się na sprężynce, w szafce pod nr. 35; po powrocie w to samo miejsce w godzinę późniéj, zegarka już nie było. Zapewne osoba, która pod powyższym numerem rzeczy złożyła, wspomniony zegarek zabrała, jedynie w celu aby go właścicielowi zwrócić. Uprasza się przeto sumiennego znalazcy, aby zegarek ten przy ulicy Senatorskiéj, pod nr. 470, do rządzcy domu zwrócić raczył za przyzwoitą nagrodą.

OMNIBUS do Mokotowa i Wierzbna, wychodzi z Warszawy, z dziedzińca domu nr. 638, przy ulicy Trębackiéj, codziennie o godzinie 7-éj rano i 3 1/2 z południa; z Wierzbna zaś i Mokotowa o godzinie 8 1/2 rano i 8-éj wieczór; opłata przy wsiadaniu za jeden kurs złp. 1.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach zaraz za Doliną Szwajcarską, orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* artysty muzycznego z Berlina grać będzie.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, balet *Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje.*

Dziś z rana ciepła stopni 12, wczoraj w poł. ciepła stop. 20. Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 3.